

УДК 801.81:398.21

Katarzyna E. Kość-Ryżko  
(Warszawa, Polska)

## NARRACJE I WSPOMNIENIA A PRAWDA HISTORYCZNA W BADANIACH ETNOLOGICZNYCH

*У статті проаналізовано оповіді польських висланців часів Другої світової війни в контексті культурних та психологічних чинників, що зумовлюють пам'ять і такі її характеристики, як здатність запам'ятовувати, вибірковість та обмежений доступ до того, що запам'яталося.*

**Ключові слова:** усна історія, пам'ять, біографія, оповідь, етнопсихологія, методологія.

*В статье сделан анализ рассказов польских депортированных времен Второй мировой войны в контексте культурных и психологических факторов, которые определяют память и такие ее характеристики, как способность запоминать, избранность и ограниченный доступ к тому, что запомнилось.*

**Ключевые слова:** устная история, память, биография, рассказ, этнопсихология, методология.

*This article is aimed at the critical analysis of the war narrations in terms of cultural and psychological factors conditioning memory characteristics such as retention, selectivity and restricted access to what was memorised.*

**Keywords:** oral history, memory, life-story, narration, ethnopsychology, methodology.

**Wprowadzenie.** «Każde wygnanie można traktować jako nieszczęście lub jako wyzwanie» – słowa te wypowiedziane kiedyś przez polskiego filozofa Leszka Kołakowskiego mogłyby być najlepszym mottem oraz streszczeniem prowadzonych przeze mnie badań źródłowych, refleksjami z których chciałam się w tym artykule podzielić. Stały się one podstawą przygotowanej przeze mnie rozprawy doktorskiej, a następnie książki wydanej w 2008 roku pt. *Żywi we wspomnieniach. Doświadczenia śmierci w relacjach polskich zesłańców w ZSRR (w latach 1940–1946)*.

Głównym materiałem, który poddałam analizie w celu zgłębienia tego zagadnienia były narracje biograficzne, wspomnienia, pamiętniki oraz opowieści rodzinne, materiały zarówno publikowane, jak też niepublikowane, archiwalne i współczesne. Zasadniczym celem interdyscyplinarnych badań prowadzonych w oparciu o te źródła było wykazanie wpływu kontekstu kulturowego, a w jego ramach także religijnego, na kształtowanie się przekonań i zachowań Polaków wobec życia i śmierci w trudnych warunkach przesiedlenia do ZSRR. W szczególności chodziło mi o ustalenie roli kultury tradycyjnej i katolicyzmu oraz wierzeń właściwych zesłańcom w radzeniu sobie z wieloma doświadczeniami, które w normalnej sytuacji uchodziłyby za ekstremalne.

Zainteresowania etnologów oraz przedstawicieli innych dyscyplin społecznych i humanistycznych dziedziną określaną jako «oral histo-

ry» i «biographical narration» stale wzrastają, co pociąga za sobą również rozwój metod interpretacyjnych, wśród których do najpopularniejszych należą: analiza konwersacyjna, metoda biograficzna, analiza semiotyczno-strukturalna i inne. Nurt ten cenny jest m.in. ze względu na szczególnie rodzaj informacji o różnych aspektach życia i jego etapach w doświadczeniu jednostki i społeczeństwa [3, s. 87; 8, s. 42; 6, s. 15; 10, s. 112]. Nie angażując się w tym miejscu w szczegółowe omawianie metodologii, chciałam podzielić się doświadczeniami i opowiedzieć o najczęstszych problemach i trudnościach związanych z analizą tego typu źródeł oraz zwrócić uwagę na pułapki i niebezpieczeństwa jakie czyhają na nieświadomych zagrożeniach metodologicznych entuzjastów «historii mówionej».

**Narracje jako źródła historyczne.** Narracje, bez względu na formę w jakiej zostały utrwalone – zapiski, wspomnienia, relacje, dzienniki itp. – należą do specyficznych i pod wieloma względami «trudnych» źródeł badawczych. Wyróżnia je m. in. charakterystyczna dramaturgia i motywy powstania. Na ogół są to tzw. historie życia (nie tylko pewnego zdarzenia), co wymusza na badaczu podejście pełne dystansu, ale też uwagi i wrażliwości, gdyż zasadnicze dla niego treści niejednokrotnie zawarte są między wersami. Autorzy wspomnień, które niejako z założenia powinny być osobiste, ulegają potrzebie opowiadania z perspektywy świadka historii, który bezpośrednio zetknął się z danymi faktami. Sprawia

to, że konkretny czas i wydarzenia stają się tłem dla subiektywnie i w zindywidualizowany sposób opowiedzianych losów rodziny. Wynika to w znacznym stopniu z dominującej wśród autorów wspomnień potrzeby, aby dać świadectwo tego, co gwałtownie i radykalnie przemieniło ich biografie, stąd też na ogół są to opowieści o tym, jak historia determinuje zwyczajne życiorysy «zwyczajnych ludzi» [1, s. 461; 4, s. 32]. Dopiero większa ilość tychże narracji pozwala nakreślić ogólny, niemniej jednak wyrazisty, obraz egzystencji masowo wywiezionej ludności. W tym też m.in. zawiera się specyfika tych dokumentów, że pojedynczo stanowią one mniej lub bardziej zgrabnie językowo i literacko opowiedziane *story*, zaś zbiorowo zyskują moc źródła faktograficznego cechującego się przy tym znamioną polifonicznością (treści, formy itp.)

Analiza relacji zesłańców pod kątem wspomnianej pracy stanowi próbę przedstawienia wybranych aspektów zbiorowego doświadczenia, na podstawie jednostkowych relacji autobiograficznych. Historia i otaczająca rzeczywistość widziane są tutaj przez filtr własnych doświadczeń oraz filtr zbiorowej świadomości historycznej pokolenia. Rodzi to specyficzne problemy związane z funkcjonowaniem wspomnień zesłańców oraz ich rolą w poznaniu realiów deportacyjnych, np. społecznych, kulturowych, etycznych itp. Z jednej strony traktowane są one jako źródło historyczne, a z innej jako literatura piękna, źródło biograficzne, forma autoterapii itp. Nie waloryzując tutaj żadnej z tych form, można powiedzieć, że narracje zesłańcze są każdą z nich po trosze, a wiele zależy od motywacji samych piszących oraz celów, w jakich się je wykorzystuje. Ich wielopłaszczyznowość interpretacyjna może stanowić duży atut i inspirację badawczą, którą niewątpliwie warto wykorzystać. W tym miejscu na ogół pojawia się jednak pytanie o rzetelność tego typu źródeł, a odpowiedź na nie, nie jest niejednoznaczna. Ich analiza rodzi bowiem wiele wątpliwości metodologicznych.

Specyfiką autobiograficznych wspomnień, z którymi miałam do czynienia, jest przede wszystkim to, że w większości przypadków są to źródła wywołane [11, s. 25–26], które powstały w odzewie na konkursy ogłaszane przez różne instytucje po 1989 r. Największy ich zbiór został zgromadzony we Wrocławskim Archiwum Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, na który składa się ponad 400 dokumentów liczących ponad 60 tysięcy stron. Część z nich została wydana w ramach serii «Biblioteka Zesłańca». Komunikat o konkursie ogłoszonym przez PTL i «Literaturę Ludową» [7, s. 140] zawierał sugestię, iż oczekuje

się narracji konkretnych, rzeczowych, skupiających się na opisie «własnego losu i najbliższych», mimo tego jednak poziom napływających zapisków był bardzo zróżnicowany.

Wśród analizowanych relacji znalazły się też spisane wcześniej pamiętniki, diariusze, a także zdjęcia i dokumenty osobiste, które skrzętnie przechowywano przez dziesiątki lat. Różnica między wspomnieniami odtwarzanymi z pamięci – uzupełnianymi późniejszą wiedzą i informacjami zasłyszczanymi od innych, a notatkami spisywanymi na miejscu zesłania jest bardzo duża. Te pierwsze są często fabularyzowane, zawierają sporo opisów, mają wyraźne tło historyczne i swoistą dramaturgię. Drugie zaś na ogół są nierównomierne, surowe w formie, często lakoniczne, ale zawierają także opisy emocji towarzyszących różnym wydarzeniom i liczne szczegóły (po latach ulotne, jak np. miejscowe nazwy roślin, nazwiska, sposoby wykonywania różnych czynności itp.).

Większość autorów relacji otwarcie wspomina, że cieszą się, iż mogli się w końcu podzielić swoimi bolesnymi przeżyciami, które przez lata ukrywali nawet przed najbliższymi. Trudno ocenić na ile fakt ten wpłynął na wartość merytoryczną narracji, niewątpliwie jednak przyczynił się do ujawnienia wielu emocji towarzyszących deportacyjnym doświadczeniom i ich traumatyzującego wpływu na dalsze życie ludzi. Z tego też względu kontekst powstania tych tekstów można uznać za motywujący do otwartości i szczerości w opisywaniu oglądanych z wieloletniej perspektywy zdarzeń. Niektórzy zesłańcy mówią wręcz o uldze jaką odczuli mogąc przelać na papier długo skrywane, bolesne przeżycia. Twórczy proces budowania narracji pozwalał im w symboliczny sposób konstruować własne życie, uzupełniając je o brakujące elementy (wyparte fragmenty wspomnień), co spełniało rolę swoistego katarsis. Analiza relacji z wywózki jednoznacznie wskazuje, że należy je traktować kompleksowo, niejako z całym bagażem kontekstów i naddatków sytuacyjnych, na które składają się m.in. czas, miejsce, warunki ich powstania oraz aktualna sytuacja ich autorów (materialna, rodzinna, zdrowotna itp.). Podejście takie wydaje się bardziej właściwe i uzasadnione niż wrywkowe analizowanie pojedynczych wątków (w sposób faktograficzny), pomijający powyższe uwarunkowania.

Kolejną kwestią, którą należy uwzględnić przy analizie opowieści zesłańców jest poziom wykształcenia ich autorów, który w istotny sposób mógł wpływać na treść i styl budowanych przez nich historii. Zdecydowana większość z

nich «wyszła spod pióra» osób ze średnim i wyższym wykształceniem, co jednak nie znaczy, że jest to zasada. Różnią się one jednak pod wieloma względami, m.in. sprawnością językową, objętością, refleksyjnością, zrozumieniem pewnych zjawisk i procesów społecznych oraz poprawnością gramatyczną i stylistyczną. Porównanie to wypada zdecydowanie na korzyść wspomnień spisanych przez osoby lepiej wykształcone. Czynniki ten koreluje także dodatnio z ich jakością merytoryczną, atrakcyjnością literacką oraz wartością badawczą. Wadą i pułapką metodologiczną może być częsty wśród autorów kracjonizm polegający na kontrolowanym sposobie opisywania zdarzeń, dostosowywaniu się do oczekiwań czytelników oraz manipulowaniu tekstem w celu zdobycia aprobaty społecznej. Nierzadkie są również wspomnienia stylizowane i dramatyzowane, odwołujące się do pewnych konwencji narracyjnych, np. zawierają dialogi, inne historie, anegdoty itp.

W większości przypadków opowieści zesłańcze budowane są według podobnego schematu [2, s. 384]. Ich analiza pozwala też wyodrębnić katalog najczęściej poruszanych tematów. Trudno powiedzieć, czy istnieją jakieś zagadnienia, których autorzy unikali (w sposób świadomy, bądź też nieświadomy). Stosunkowo niewiele jest jednak refleksji retrospektywnych mówiących o żalu i tęsknocie za utraconymi ziemiami i dobrami rodzinnymi pozostawionymi na ojczyźnie oraz rozbudowanych opisów sytuacji zastanej po powrocie do kraju. Można odnieść wrażenie, że autorzy relacji unikali tematów trudnych i niejednoznacznych. Wielu z nich zdradza nieufność wobec rzekomej «wolności słowa» i «swobody wypowiedzi», która nastąpiła po latach przemilczania tematów związanych z deportacjami do ZSRR. Ciekawym źródłem analizy mogą być również tytuły wspomnień, jakimi zesłańcy etikietowali swoje narracje. Wiele z nich jest bardzo wymowna i ma symboliczne znaczenie. Charakterystyczną ich cechą jest też to, że nierzadko spisane zostały po latach, przez starsze osoby, które podjęły próbę odtworzenia swoich dziecięcych przeżyć deportacyjnych. Z jednej strony wpływa to na nieautentyczność psychologiczną takich wspomnień, ale z drugiej daje jakąkolwiek możliwość poznania warunków dorastania wywiezionych dzieci oraz przeżywanych przez nie emocji (zachowanych w pamięci przez dorosłe osoby). Stosunkowo łatwo jest przy tym rozpoznać kiedy oddawane są realne uczucia dziecka, a kiedy narrator przypisuje mu «dorośle emocje».

Bogactwo i różnicowanie zesłańczych wspomnień oraz ich niewątpliwa wartość badawcza

nie wykluczają, że niektóre spośród nich zawierają liczne uogólnienia, generalizacje i nadinterpretacje, czasami też spisywane były pod wpływem silnego mechanizmu kontroli społecznej (są to relacje «ugrzecznione», suche, poprawne w treści, ładne). Zdarza się, że niektórzy autorzy stawiają siebie w korzystniejszym od innych świetle, przypisują sobie bohaterstwo, heroizm i poświęcenia dla ojczyzny. Swoista mitomania, która przebija z tego typu wspomnień świadczyć może m.in. o niskim poczuciu wartości, kompleksach i niezrealizowanej potrzebie osiągnięć, które towarzyszą zesłańcom. W tym znaczeniu autorska możliwość kreacji bohatera spełnia terapeutyczną i uzdrawiającą rolę.

Zasadniczą większość analizowanych tekstów można podzielić pod względem stylu na dwie kategorie: martyrologiczną i przygodową. Istnieje również gatunek pośredni, który w części refleksyjnej jest martyrologiczny, a w części opisowej nieco filmowo-westernowy z wyrazistym, dzielnym bohaterem i czarno-białym schematem rzeczywistości. Dowodzi to, że źródła zesłańcze nie są materią jednoznaczną i łatwo poddającą się opisowi i pomimo licznych podobieństw każdorazowo są indywidualnym świadectwem pewnych historycznie ułożonych faktów, przefiltrowanych następnie przez ludzką pamięć i jej ułomność.

**Metoda analizy relacji osobistych.** Narracja, która ogólnie rzecz biorąc oznacza opowiadanie komuś o czymś, jest jednym z najczęstszych rodzajów komunikacji między ludźmi. Może być także efektem tej komunikacji, jeśli występuje jako tekst wyrażający opowiadane treści. Innym jej znaczeniem jest funkcjonowanie jako szczególna forma poznawczego reprezentowania rzeczywistości [13, s. 13]. W tym sensie jak zauważa Jerzy Trzebiński, narracje są sposobem rozumienia tejże rzeczywistości. Innymi słowy, ludzie postrzegają otaczające zdarzenia i sytuacje jako historie, a siebie i innych ludzi jako postaci z tych historii. Podobnie związki między nimi, to związki bohaterów powiązanych narracyjnym wątkiem [13, s. 14].

Analizowane w niniejszej pracy wspomnienia są swoistym rodzajem narracji, które stanowią biograficzny zapis indywidualnych losów jednostki lub losów całej rodziny na tle wielkiej historii. Równocześnie są one jej świadectwem, zgodnie z twierdzeniem Kai Kaźmierskiej, że biograficzna narracja o wojnie łączy w sobie wymiar indywidualnego doświadczenia z kolektywnymi wyobrażeniami, zbudowanymi w zbiorowym obrazie przeszłości [11, s. 11]. Podjęta w tej pracy analiza koncentruje się na jed-

nostkowych wątkach biograficznych, szczególnie tych dotyczących doświadczania śmierci w ekstremalnych warunkach zesłania. Chodziło o oddanie na ich podstawie w miarę wiernego, komplementarnego i złożonego (z postaw, zachowań, wyobrażeń itp.) obrazu konkretnego fenomenu kulturowego (jakim jest stosunek do śmierci i różnych jej aspektów), w warunkach, które w zasadniczy sposób odbiegają od przyjętych za normalne, a także w środowisku będącym dla deportowanych obcym i nieprzyjaznym. Tak więc istotne było nie tyle poszukiwanie jakiejś «nowej i absolutnej prawdy» o zesłaniu i zesłańcach jako takich, ale uchwycenie i opisanie subiektywnego i emocjonalnego postrzegania przez nich tych doświadczeń, a także sposobu i formy mówienia o nich: co pamiętają, w jakim układzie, skąd biorą wzorce, na których budują narrację oraz jaki wpływ na ich życie wywarły opisane wydarzenia. Analiza relacji przebiegała więc wielotorowo; z jednej strony ważne było naszkicowanie tła historycznego i faktograficznego badanej problematyki (np. dotyczącego liczebności deportowanych, ich kategorii, warunków osiedlenia itp.), a z drugiej interpretacja uwzględniała kontekst kulturowy, na który składały się: tradycyjne wierzenia (nie zawsze uświadamiane), światopogląd jednostki, uniwersalne lęki i obawy związane ze śmiercią, psychologiczne aspekty żalu za zmarłymi oraz złożona sfera obrzędowo-rytualna. Wielość dostępnych narracji sprawiła, że już w trakcie pracy badawczej zarysował się ogólny kształt zbiorowego postrzegania i przeżywania określonych sytuacji. Powstająca w ten sposób wspólnotowa perspektywa była wynikiem relacji łączącej indywidualne doświadczenie biograficzne z kolektywnymi wyobrażeniami na temat przeszłości. Relacja taka stanowi podstawową, ugruntowaną w toku życia motywację przedstawienia własnych przeżyć [11, s. 13].

Analiza materiałów autobiograficznych niewątpliwie stanowi użyteczne źródło do badania procesów społecznych i wydarzeń historycznych postrzeganych przez pryzmat ludzkich doświadczeń, które przybierają najczęściej formę opowieści (pisanej lub mówionej) [15, s. 25–50; 9, s. 43–60]. Wzrastające zainteresowanie metodą biograficzną wiąże się przypuszczalnie z «wkroczeniem w erę świadka» [8, s. 58], która charakteryzuje się m.in. równoczesnym partycypowaniem w rzeczywistości w roli obserwatora i «opowiadacza historii» relacjonującego w subiektywny sposób podmiotowo odbierane wrażenia. Wynika to też z właściwości umysłu, który interpretuje dziejące się zdarzenia

jako określone indywidualne historie. Narracje są więc «umysłowymi formami świata, które strukturalizują ludzkie doświadczenia w kategoriach intencji oraz problemów» [12, s. 22]. Bazą dla tworzonych opowieści są odpowiednie schematy, w tym przypadku schematy narracyjne, gdyż jak zauważa Jerzy Trzebiński: «Jednostka rozumie i zapamiętuje rzeczywistość, głównie rzeczywistość rozciągniętych w czasie faktów, w wyniku jej interpretacji za pomocą procedur zawartych w schematach narracyjnych» [12, s. 22].

W swojej pracy wykorzystuję relacje zesłańcze przede wszystkim jako «narzędzie» (środek) do poznania problematyki tematu, sporadycznie zaś tylko jako sam temat badania [6, s. 14–15]. Związane jest to w znacznym stopniu z charakterem opowiadanych historii, które z założenia nie są «obiektywne», trudno więc byłoby wyłącznie na ich podstawie generalizować opisywane zjawiska i pretendować do odtworzenia ich «prawdziwego» kształtu. Z tego też powodu w trakcie badań zmuszona byłam obficie korzystać z wielu opracowań historycznych i materiałów archiwalnych, które stanowiły źródło porównawcze i pomocnicze dla analizowanej problematyki. Takie ujęcie tematu pozwoliło ujrzyć opisywane zjawiska nie tylko w perspektywie indywidualnej biografii, ale też zbiorowego doświadczenia uwarunkowanego kulturowo i społecznie. Liczebność dostępnych tekstów zesłańczych (archiwalnych oraz publikowanych) potwierdza odczuwaną przez wielu ludzi silną potrzebę narracji [11, s. 45], mimo że ich powstaniu często towarzyszył ból i cierpienie związane z powtórny przeżywaniem traumatycznych zdarzeń. Jakkolwiek dla wielu z nich spisywanie swoich losów i losów swojej rodziny nie należało do zadań prostych, np. ze względu na brak wprawy we władaniu piórem, konstruowaniu tekstu, zły stan zdrowia, brak czasu itp., to podejmowali się tej czynności w poczuciu moralnego obowiązku podzielenia się własnymi doświadczeniami i historią, której byli świadkami (dotychczas z przymusu niemymi). Wiąże się to z pojęciem trajektorii indywidualnej<sup>1</sup>, która jeśli stała się udziałem jednostki (jak w przypadku większości autorów wspomnień z zesłania), to doświadczenie wojny i wywózki może być czynnikiem stymulującym narracyjność, gdyż wynika z biograficznej potrzeby rozrachunku z tą częścią życia [12].

Jakkolwiek wspomnienia zesłańcze stanowią wartość samą w sobie, to podejmując się ich analizy spodziewałam się większej refleksyjności i zindywidualizowania tych tekstów. Oczekiwałam, że będą zawierały więcej odwołań do ogóln-



nej kondycji ludzkiej, rozmyślań dotyczących sensu życia, istoty cierpienia, moralności, psychologii zła i wojny. Pewnym zaskoczeniem była duża konwencjonalność stylu i treści narracji, a także stałość wątków i tematów poruszanych przez autorów. W przypadku strukturalnego opisu tekstu stanowi to jednak znaczne ułatwienie, gdyż pomaga wyznaczyć chronologię zdarzeń, zakres tematyczny, styl ich prezentacji, ilość i rodzaj wtrąceń, komentarzy itp. Świadczyć też może, że losy deportowanych często były po prostu zbliżone do siebie, oraz że ulegano określonej manierze opowiadania i konwencji narracyjnej – przypuszczalnie związanej z potrzebą aprobaty społecznej i autocenzurą. Koresponduje to także z opisanym przez teoretyków metody biograficznej problemem zatarcia niektórych fragmentów biografii, co prowadzi do ograniczenia ich narracyjności i przesłonięć<sup>2</sup> w relacjonowanej historii [11, s. 23].

Dostępność dużej liczby wspomnień niweluje w znacznym stopniu problem tzw. Nasycenia [8, s. 45], który wiąże się z pozyskiwaniem wystarczającej liczby informacji dających możliwie najpełniejszy ogólny analizowanych zagadnień. Jest to stan, w którym gromadzenie dalszych materiałów źródłowych nie wnosi niczego nowego i nie wpływa na ostateczne wnioski badawcze. W przypadku tego typu źródeł trudno jest również mówić, z oczywistych względów, o ich reprezentatywności w sensie statystycznym i ilościowym. W żadnym jednakże stopniu nie umniejsza to ich jakościowej wartości badawczej, będącej notabene podstawą analizy kulturowej i antropologicznej.

**Zakończenie.** Prowadzone przeze mnie badania dowodzą, że «narracje biograficzne» i metodologia «oral history» stanowią niezwykle cenne źródło inspiracji i tematów badawczych, które zasługują na uwagę. Niejednokrotnie są one świadectwem przemilczanej przez lata historii, która zmieniła bieg życia nie tylko pojedynczych jednostek, ale też całych grup lub nawet narodów. Pozwala to wierzyć, że teksty tego typu nie tracą zainteresowania badaczy kultury analizujących procesy historyczne oraz transformacje społeczne, a wręcz przeciwnie, staną się chętnie, refleksyjnie i profesjonalnie wykorzystywanymi materiałami. Szczególną wartość poznawczą i opisową źródła te mają bowiem przy opracowaniach, w które zaangażowani są reprezentanci interdyscyplinarnych zespołów badawczych, gdyż daje to możliwość szerokiej komparatystyki, np. przy badaniu pograniczy, relacji międzykulturowych i stosunków etnicznych.

## Bibliografia

1. *Ankudowicz J.* Czytanie pamiętników i wspomnień polskich zesłańców. Glosy na marginesach dokumentów ludzkiej niedoli // *Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność* / red. S. Ciesielski, A. Kuczyński. – Wrocław, 1996. – S. 457–469.
2. *Ciesielski S.* Syberia w oczach polskich zesłańców z lat II wojny światowej // *Syberia w historii i kulturze narodu polskiego* / red. A. Kuczyński. – Wrocław, 1996. – S. 383–392.
3. *Czyżewski M.* Interakcjonizm i analiza konwersacyjna jako sposoby badania biografii // *Kultura i Społeczeństwo*. – 1987. – N 4. – S. 85–107.
4. *Dobrowolska D.* Wydarzenia historyczne a przebieg życia // *Kultura i Społeczeństwo*. – 1992. – N 4. – S. 28–42.
5. *Gerlich H.* Obrazy świata minionego – osvajanie Ziemi Zachodnich. Analiza jednego przypadku w świetle relacji autobiograficznych // *Etnografia Polska*. – 1994. – N 1–2. – S. 25–50.
6. *Helling I.* Metoda badań biograficznych // *Metoda biograficzna w socjologii* / red. J. Włodarek, M. Ziółkowski. – Warszawa ; Poznań, 1990. – S. 13–37.
7. *Hernas Cz.* Biografie sybiraków // *Teksty Drukie*. – 1991. – N 3 (9). – S. 139–146.
8. *Kabzińska I.* Metoda biograficzna i jej zastosowanie w badaniach etnograficznych // *Czas zmiany, czas trwania* / red. J. Kowalska, S. Szynkiewicz, R. Tomicki. – Warszawa, 2003. – S. 39–63.
9. *Kaźmierska K.* Konstruowanie narracji o doświadczeniu wojennej biografii. Na przykładzie analizy narracji kresowych // *Kultura i Społeczeństwo*. – 1995. – N 4. – S. 43–60.
10. *Kaźmierska K.* O metodzie dokumentów biograficznych // *Kultura i Społeczeństwo*. – 1990. – N 1. – S. 111–118.
11. *Kaźmierska K.* Doświadczenia wojenne Polaków a kształtowanie tożsamości etnicznej. Analiza relacji kresowych. – Warszawa, 1999. – S. 25–26.
12. *Riemann G.* Trajektoria jako podstawowa koncepcja teoretyczna w analizach cierpienia i bezładnych procesów życiowych // *Kultura i Społeczeństwo*. – 1992. – N 2. – S. 89–109.
13. *Trzebiński J.* (red.) Wstęp // *Narracja jako sposób rozumienia świata*. – Sopot, 2001. – S. 3–16.
14. *Trzebiński J.* Narracyjne konstruowanie rzeczywistości // *Narracja jako sposób rozumienia świata*. – Sopot, 2001. – S. 17–43.

## Przypisy

<sup>1</sup> Według Schützego, trajektoria jest jedną z czterech wyodrębnionych przez niego struktur procesowych, które umożliwiają opis kolejnych faz życia jako sekwencji doświadczeń biograficznych w określonym przedziale czasu. Podstawowym rodzajem doświadczenia trajektorii jest cierpienie.

<sup>2</sup> Przesłonięcie oznacza pominięcie lub luki w relacjonowanych zdarzeniach biograficznych.